

Sygn. akt II AKa 343/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Paszkiewicz

Sędziowie: SSA Beata Fenska-Paciorek

SSO del. Andrzej Rydzewski (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Dariusza Kuberskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r.

sprawy

J. C.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 25 maja 2012 r., sygn. akt **IV K 212/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłaty za II instancję, nadto od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, którymi obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie.

J. C. został oskarżony o to, że w nocy z 26 na 27 maja 2011 roku w G., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia H. K., uderzył wymienionego ostrym, kończystym narzędziem typu nóż, w klatkę piersiową w okolicy prawego sutka, powodując otwartą ranę kłutą klatki piersiowej w okolicy prawego sutka wymagającą drenażu, co spowodowało chorobę realnie zagrażającą życiu, jednakże zamiaru swego nie zrealizował z uwagi na podjęte przez pokrzywdzonego działania oraz udzieloną mu specjalistyczną pomoc medyczną, przy czym tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jest o popełnienie przestępstwa z art.13§1kk w zw. z art.148§1kk w zb. z art.156§1pkt2kk w zw. z art.11§2kk w zw. z art.31§2kk.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, w sprawie IV K 212/11, na mocy wyroku z dnia 25 maja 2012 roku:

I. uznał J. C. za winnego popełnienia tegoż czynu, z tym ustaleniem, że przewidywał on i godził się na pozbawienie życia H. K., to jest uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art.13§1kk w zw. z art.148§1kk w zb. z art.156§1pkt2kk w zw. z art.11§2kk w zw. z art.31§2kk i za to na podstawie powołanych przepisów, po zastosowaniu art.11§3kk i art.31§2kk w zw. z art.60§1 i §6pkt2kk, na podstawie art.14§1kk w zw. z art.148§1kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 27 maja 2011 roku do 25 maja 2012 roku,

III. na podstawie art.230§2kpk zwrócił z wykazu dowodów rzeczowych (nr I/90/11, k.406-409):

a) H. K. – dowody rzeczowe zapisane pod pozycjami 1, 6, 19-22,

b) oskarżonemu J. C. – dowody rzeczowe zapisane po pozycjami 8, 9, 11,

IV. na podstawie art.231§1kpk złożył do depozytu sądowego dowód rzeczowy zapisany pod pozycją 10 z wykazu dowodów rzeczowych nr I/90/11, k.406-409,

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. C. kwotę 1845 zł brutto, tytułem nieopłaconych kosztów obrony oskarżonego z urzędu,

VI. zwolnił oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Z wyrokiem nie zgodziła się strona bierna procesu. Na podstawie art.425§1i§2kpk w zw. z art.444kpk zaskarżono wyrok w części, to jest w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I-IV. Powołując się na treść art.427§1i§2kpk w zw. z art.438pkt3kpk podniesiono zarzuty:

a) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że oskarżony przewidywał i godził się na pozbawienie życia H. K., który to błąd miał niewątpliwy wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem prawidłowa analiza okoliczności sprawy, w tym uwzględnienie faktu działania oskarżonego w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, wniosków płynących z opinii psychologicznej i psychiatrycznej oraz charakteru i usposobienia oskarżonego, tła zajścia i jego powodów, stosunku do pokrzywdzonego, właściwości i dotychczasowego trybu życia oraz jego zachowania się przed i po popełnieniu przestępstwa, nie pozwalały na uznanie, iż działanie oskarżonego było umyślne,

b) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że oskarżony swym działaniem spowodował u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą życiu, który to błąd miał niewątpliwy wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem Sąd upatrywał zagrożenia życia H. K. w możliwości wykrwawienia się a jednocześnie stwierdził, że wpływ na zmniejszenie krzepkości krwi miało pozostawianie pokrzywdzonego pod wpływem alkoholu, a w konsekwencji nie ustalono realności zagrożenia życia pokrzywdzonego, to jest nie ustalono w sposób jednoznaczny, iż za zaistniały skutek odpowiedzialny był jedynie oskarżony, skoro do zagrożenia życia H. K. przyczyniła się jego nietrzeźwość (2,22 promila we krwi).

W uszczegółowieniu zarzutów skarżący uzasadnieniu apelacji wskazał, że:

1) Sąd a quo pominął w swych rozważaniach problematykę umyślności, to jest analizując stronę podmiotową zachowania J. C. nie uwzględnił okoliczności działania oskarżonego w warunkach art.31§2kk (str.13-14 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji),

2) Sąd wprowadził do podstawy faktycznej wyroku błędne ustalenie, z którego wynikało, że sprawca uświadamiał sobie istnienie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zabicia pokrzywdzonego, na które się godził (kwestia

podstawowych przesłanek wiodących do wniosku o istnieniu zamiaru wynikowego, związanych ze stroną intelektualną i woluntatywną czynu), gdy tymczasem z opinii biegłych psychiatrów i psychologa wynikało (str.15 uzasadnienia Sądu meriti), iż „nie można (było – przypis Sądu Apelacyjnego) przyjąć, że oskarżony rozważał możliwość swojego działania, czy też mógł racjonalnie, rozumowo ocenić sytuację”, a uszkodzenie centralnego układu nerwowego, zdiagnozowane u oskarżonego, skutkujące tendencjami do chwiejności emocjonalnej, osłabieniem kontroli, drażliwością, obniżoną tolerancją na stres, zmniejszonym krytycyzmem – powodowały, że proces godzenia się na skutek był u niego w istotny sposób zakłócony,

3) Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę - rozważając zagadnienie winy - braku istnienia konfliktu między J. C. a pokrzywdzonym i motywu zaatakowania H. K., nadto legitymowania się przez oskarżonego pozytywną opinią środowiskową i niekaralnością,

4) Sąd a quo w pisemnych motywach wyroku nie wykluczył, że stan nietrzeźwości pokrzywdzonego nie przyczynił się do zagrożenia wykrwawieniem, a nadto nie odpowiedział na pytanie w jakich relacjach zostawały fakty istnienia konieczności przetoczenia H. K. koncentratu krwi, w zestawieniu z ustaleniem poczynionym na podstawie zeznań sanitariuszy, że ranny w czasie przewożenia do szpitala był wydolny krążeniowo i oddechowo, a stan jego oceniany był jako dobry.

W konkluzji apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uznania, że czyn J. C. wyczerpał znamiona art.156§2kk i wymierzenia za to przestępstwo łagodniejszej kary (w dolnych granicach ustawowego zagrożenia) albo uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest niezasadna, a podniesione zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Ocena taka nie nastęrcza większych trudności, dlatego apelację należy uznać za oczywiście bezzasadną. Jest tak z kilku podstawowych powodów.

*

Powszechnie akceptowane jest stanowisko, że prawidłowość rozstrzygnięcia każdej sprawy karnej zależy od należytego wykonania przez Sąd dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich, dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony oraz do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Drugi, pociąga za sobą obowiązek prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań Sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Podstawę wyroku może przy tym stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa do swobodnej oceny dowodów, organ a quo powinien logicznie i przekonywująco swoje stanowisko uzasadnić (argumentum ex art.2, 4, 7, 92, 410kpk).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, co do zasady, oba obowiązki Sąd meriti wykonał prawidłowo, co znajduje potwierdzenie w obszernym, analitycznym i przekonującym pisemnym uzasadnieniu. W szczególności, Sąd Okręgowy w Gdańsku do podstawy faktycznej wyroku (art.92kpk, art.410kpk) zaliczył wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody, ich ocenę przeprowadził dążąc do ujawnienia prawdy materialnej (art.2§2kpk), uwzględnił okoliczności zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art.4kpk), a swe przekonanie co do sprawstwa J. C. ukształtował z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie można także nie dostrzec, że Sąd meriti

po ustaleniu stanu faktycznego sprawy, znalazł w systemie prawa normę zakazu, której dyspozycja – po porównaniu - odpowiadała cechom przypisanym działaniu oskarżonego i następnie wyciągnął z niej jak najbardziej prawidłowe skutki prawne.

*

Odnosząc się już szczegółowo do apelacji obrońcy stwierdzić - po pierwsze - należy, że jedną z podstawowych reguł Kodeksu postępowania karnego jest, iż ustalenie i przypisanie przestępstwa (argumentum ex art.413§1pkt5i6kpk w zw. z §2pkt1 tego przepisu) powinno zawsze następować w części dyspozytywnej wyroku w taki sposób, aby zawierało wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, biorąc pod uwagę przepisy części ogólnej i szczególnej kodeksu karnego. To właśnie treść wyroku, a nie jego uzasadnienie, bądź np. materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wskazuje na to jaki czyn został oskarżonemu przypisany, a więc za winnego popełnienia jakiego czynu oskarżony został uznany. Podkreślić należy, iż uznanie oskarżonego w wyroku za winnego opisanego tam czynu oznacza, że wszystko to, ale też i tylko to, co zostało ujęte w opisie czynu zostało oskarżonemu przez sąd przypisane. Nie jest też dopuszczalne uzupełnianie opisu czynu przypisanego przez sąd odwoławczy, przez dodanie do niego wszelkich wymaganych przez prawo karne znamion przestępstwa, których opis ten w granicach zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego nie zawierał (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1973 roku, V KRN 23/73, OSNKW 1973/10/129; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1995 roku, III KRN 206/94, OSNKW 1995/5-6/38; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, V KK 245/07, SIP LEX nr 361543, Biul. PK 2008/7/32, Prok. i Pr. – wkł. 2008/10/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2009 roku, II AKa 49/09, SIP LEX nr 512319, Biul. SAKa 2009/2/12, KZS 2009/7-8/96, Prok. i Pr. – wkł. 2009/11-12/45; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lutego 2009 roku, II AKa 1/09, KZS 2009/5/69, SIP LEX nr 517149).

Po drugie, obowiązujący Kodeks karny z 1997 roku zalicza umyślność i nieumyślność do zespołu ustawowych znamion czynu (art.1§3, art.8, art.9kk), co oznacza, że w każdym opisie czynu przypisanego w wyroku (skazującym) jako przestępstwo, znamię umyślności albo nieumyślności powinno być także dokładnie wskazane (w przypadku umyślności - rodzaj zamiaru) – art.413§2pkt1kpk (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 maja 2011 roku, II AKa 141/11, OSAW 2011/4/233, SIP LEX nr 821167). Wina stanowi zatem odrębny element struktury przestępstwa, który powinien być ustalany w oparciu o specjalne reguły przypisywania (A. Zoll: Komentarz do art.1 Kodeksu karnego, SIP LEX, stan prawny na 1 lipca 2004 roku; J. Giezek: Komentarz do art.1 Kodeksu karnego, SIP LEX, stan prawny na 1 września 2007 roku). Winę sprawcy ustala się – mówiąc wprost - „gdy można mu zarzucić, że w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż można było podporządkowanie się normie prawnej od sprawcy wymagać. Wina jest oceniana z punktu widzenia kryteriów społeczno – etycznych jako nieusprawiedliwiona wadliwość procesu decyzyjnego” (A. Zoll: op. cit., SIP LEX, stan prawny na 1 lipca 2004 roku; J. Giezek: op. cit., SIP LEX, stan prawny na 1 września 2007 roku). Zdaniem Sądu Najwyższego (np. wyrok z dnia 4 listopada 2002 roku, III KK 58/02, SIP LEX nr 568846) oparcie odpowiedzialności karnej na zasadzie winy oznacza, że sprawca ponosi odpowiedzialność karną za popełniony czyn tylko na tyle, na ile można mu postawić zarzut, przy czym skalę tego zarzutu, a więc i zakres odpowiedzialności wyznaczają zasady subiektywizacji i indywidualizacji. Nic więc tutaj nie zmienia, na potrzeby rozpatrywania niniejszej sprawy, że w ocenie innych przedstawicieli doktryny prawa karnego „element normatywny zarzucalności (...) zarazem uwzględnia komponenty psychicznego stosunku sprawcy do zarzucanego czynu” (A. Marek: Prawo karne materialne, Wydawnictwo C.H.BECK. Warszawa 2011, wydanie 10, str.131-132).

Po trzecie, przypisanie sprawcy winy (uznanie go za winnego popełnienia czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego) wymaga określenia katalogu przesłanek tego przypisania. Na podstawie regulacji zawartych w Kodeksie karnym można sformułować następujące przesłanki przypisania winy: a) sprawca musi być zdatny do przypisania winy [zdatność sprawcy warunkowana jest jego dojrzałością (art.10kk) i poczytalnością, przynajmniej ograniczoną (art.31kk)], b) sprawca musi mieć możliwość rozpoznania bezprawności czynu (art.30kk) i możliwość rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę (art.29kk), c) wymagalność zgodnego z prawem

zachowania się musi zachodzić w konkretnej sytuacji (art.26§2kk) – np. A. Zoll: Komentarz do art.1 Kodeksu karnego, SIP LEX, stan prawny na 1 lipca 2004 roku.

Przekładając powyższe wywody na grunt niepowtarzalnych okoliczności niniejszej sprawy, zauważyć trzeba, że J. C. na mocy wyroku z dnia 25 maja 2012 roku został uznany za winnego tego, że przewidując i godząc się na pozbawienie życia H. K., zadał mu cios nożem w klatkę piersiową, w okolicy prawego sutka, czym spowodował otwartą ranę kłutą wymagającą drenażu, to jest chorobę realnie zagrażającą życiu; jednakże zamiaru swego nie osiągnął z uwagi na działania podjęte przez pokrzywdzonego oraz udzieloną mu pomoc medyczną. Od razu widać, że w tak przyjętym opisie brak jest wskazania co do tego, że stwierdzona u pokrzywdzonego choroba realnie zagrażająca życiu miałaby polegać na wykrwawianiu się. Owszem, biegły W. M. na rozprawie w dniu 23 lutego 2012 roku utrzymywał (k.571v-572v), że gdyby nie udzielona pomoc lekarska, to doszłoby do zgonu pokrzywdzonego w mechanizmie jednej z dwóch chorób, to jest wykrwawienia albo powstania niewydolności oddechowej wskutek odmy opłucnowej, ale w opisie czynu, za który J. C. został skazany brak jest odwołania się do wstrząsu hipowolemicznego. Ergo, nie ma aktualnie żadnych podstaw prawnych, czego nie zauważa apelujący, do rozważania czy pokrzywdzony swoim zachowaniem, z uwagi na stan upojenia alkoholowego, przyczynił się do powstania wstrząsu krwotocznego. Pewnym wytłumaczeniem zarzutu stawianego przez obrońcę może być treść uzasadnienia Sądu meriti, który na str.14 analizując kwestie związane ze spowodowaniem u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu jednocześnie odwoływał się do wykrwawienia. Niemniej nie zmienia to faktu, że decydujące znaczenie ma treść wyroku Sądu pierwszej instancji w powiązaniu z okolicznością wywiedzenia apelacji jedynie na korzyść oskarżonego (zakaz reformationis in peius – art.434§1kpk). Reasumując, Sąd a quo przyjmuje, że choroba realnie zagrażająca życiu u H. K. polegała na ranie kłutej wymagającej drenażu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnego błędu faktycznego i dochodzi do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest jak najbardziej prawidłowy. Jest tak, ponieważ biegły W. M. (np. k. 306-307, 571v-572v) dobitnie wyjaśnił, że rana kłuta klatki piersiowej skutkowałą powstaniem u pokrzywdzonego krwiaka prawostronnego jamy opłucnowej i odmy, co stanowiło wskazanie do wykonania zabiegu ratującego życie w postaci drenażu. Gdyby nie ów drenaż, krwiak narastałby dalej do wewnątrz, powodując ucisk płuca i w konsekwencji niewydolność oddechową kończącą się śmiercią. Na marginesie zaznaczyć wszak należy, aby rozwiać wszelkie wątpliwości obrońcy, że w realiach zdarzenia z 26 na 27 maja 2011 roku trudno jest zaakceptować pogląd, iż J. C. nie był świadomy stanu upojenia alkoholowego pokrzywdzonego. Spożywał z nim przecież większą ilość alkoholu i to przez długi czas. Zdaniem Sądu ad quem, jedynie brak wiedzy u oskarżonego o nietrzeźwości H. K. pozwalałoby - i to w bardzo dużym uproszczeniu - na rozważanie w procesie karnym czy w przebiegu związku przyczynowo – skutkowego nie pojawił się czynnik, za który - od strony podmiotowej – oskarżony nie powinien ponosić odpowiedzialności.

Przechodząc dalej do zagadnienia związanego z podstawowym zarzutem obrońcy, a mianowicie, do kwestii relacji między stwierdzoną u oskarżonego znacznie ograniczoną zdolnością do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (art.31§2kk) a możliwością uświadomienia sobie przez niego wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zabicia pokrzywdzonego i godzenia się na to Sąd Apelacyjny odpowiada jasno, że także i w tej części argumentacji Sądu pierwszej instancji nie odnajduje podstaw do zakwestionowania wyroku. Jak już wspomniano, warunkiem przypisania winy sprawcy czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego jest w ogóle zdolność sprawcy do takiego przypisania. Ta zdolność wynika ze stopnia rozwoju psycho-fizycznego i z braku zakłócenia uniemożliwiającego rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego notuje się natomiast znaczne ograniczenie tychże zdolności, ale nie ich zniesienie. W takim razie, nie było żadnych przeszkód jurydycznych do czynienia ustaleń związanych ze znamieniem umyślności (art.1§3kk, art.8kk, art.9kk) i do badania czy sprawca nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż podporządkowania się normie prawnej należało od niego wymagać. Obrońca zdaje się nie dostrzegać tej części opinii biegłych psychiatrów I. T. i G. B. (k.604v-606), w której ocenili oni, że J. C. miał na tyle sprawny intelekt, że mógł i potrafił przewidzieć jak na jego organizm wpływa spożywanie alkoholu. Na tę okoliczność zeznawali m. in. świadkowie M. L., R. C. oraz sam pokrzywdzony. Otóż, w stanie nietrzeźwości oskarżony bywa agresywny, reaguje nieadekwatnie do bodźca, a z wszystkiego tego zdawał sobie sprawę już przed czynem, bo przecież znał relacje tych osób, z którymi wcześniej spożywał alkohol. Dla przypomnienia, u J. C. rozpoznano upojenie alkoholowe na podłożu miernie nasilonych organicznych zaburzeń osobowości, wynikających z nieleczonej przez długi czas miażdżycy naczyniowej. W psychiatrii powszechnie stwierdza

się, co podkreśla tylko prawidłowość diagnozy postawionej przez biegłych psychiatrów w niniejszej sprawie, że upojenie alkoholowe na podłożu organicznego uszkodzenia OUN z reguły, w zależności od głębokości zmian organicznych, kwalifikowane jest z §1 albo §2 art.31kk (F. Bolechała, Arch. Med. Sąd. Krym , 2009/LIX/str.309-313). U oskarżonego rozpoznano mierne nasilenie organicznych zaburzeń osobowości – stąd biegli poprawnie przyjęli zastosowanie §2 art.31kk. Taka konstatacja, co oczywiste już na pierwszy rzut oka, nie wyłącza ustalenia, że u oskarżonego – de facto – doszło z przyczyn „organicznych” i spożycia alkoholu do „nagłej bezcelowej agresji” i dlatego „nie rozważał on możliwości swojego działania, nie był racjonalny i rozumowo nie ocenił zdarzenia” (vide: opinia sędowo – psychiatryczna po obserwacji szpitalnej k.423-438). Jeszcze raz należy przywołać w tym miejscu, że w psychiatrii przyjmuje się, iż jedynie upojenie alkoholowe zwykłe (proste) wyczerpuje samodzielnie treść normatywną §3 art.31kk (F. Bolechała, op. cit., str.313). Tym samym to, co skarżący zarzuca Sądowi meriti w punkcie a) swojej apelacji, a czego rozwinięcie znajdujemy w uzasadnieniu skargi, wynika jedynie z analizy stanu w jakim się znajdował J. C. w chwili czynu, natomiast z pola widzenia obrońcy umyka etap wcześniejszy, to jest wprowadzenia się przez niego w taki stan z własnej woli (potocznie z własnej winy). Zatem, można oskarżonemu zasadnie postawić zarzut, że pomimo możliwości zgodnego z prawem postępowania, to jest bez naruszania normy zakazu – nie uczynił temu zadość. Innymi słowy, tylko i wyłącznie organicznym zaburzeniom osobowości oskarżony „zawdzięcza”, że zaburzenia świadomości, których doznał w stanie upojenia alkoholowego z 26 na 27 maja 2011 roku zostały zakwalifikowane z §2 art.31kk. Brak „organiki” nakazywałby rozpatrywanie jego postępowania tylko przez pryzmat §3 art.31kk, a to oznaczałoby pełną poczytalność. Konkludując, można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że apelujący niezasadnie powołuje się na to, że Sąd a quo ustalając stronę podmiotową czynu oskarżonego, w kontekście zamiaru popełnienia przestępstwa, nie uwzględnił znajdowania się J. C. w stanie ograniczonej poczytalności oraz nie dostrzegł cech jego osobowości wynikających z organicznego uszkodzenia OUN. Poglądy skarżącego w niepełnym zakresie odnoszą się do istoty organicznego uszkodzenia UON w relacjach oskarżonego z innymi ludźmi oraz do wykładników upojenia na podłożu organicznym. W sytuacjach, kiedy oskarżony nie spożywa alkoholu w nadmiernej ilości, jego funkcjonowanie społeczne nie nasuwa poważnych zastrzeżeń i jest prawidłowe. Stąd właśnie - co Sąd a quo wziął pod uwagę - J. C. legitymuje się pozytywną opinią środowiskową i jest niekarany. Oskarżony tylko w stanie upojenia alkoholowego zachowuje się w sposób antyspołeczny, czego wyrazistym przykładem są zdarzenia z 26 na 27 maja 2011 roku oraz utrwalone na nagraniu z k.285-287.

Na aprobatę zasługuje stanowisko apelującego, że zamiar ewentualny (art.9§1kk), to przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego (strona intelektualna zamiaru) i jednocześnie godzenie się na jego popełnienie (strona woluntatywna). Spośród dość licznych teorii wyjaśniających istotę zamiaru wynikowego, na uznanie zasługuje stanowisko wskazujące na istnienie owego zamiaru, kiedy sprawca uświadamia sobie wysoki stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu i pomimo tego podejmuje decyzję określonego zachowania się, bez działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego (np. A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art.1-116 Kodeksu karnego. Tom 1, Wydawnictwo Zakamycze 2000, str.93-96). Nie można już jednak zaaprobować stanowiska obrońcy - z przyczyn już podawanych - że zdiagnozowane u oskarżonego upojenie alkoholowe na podłożu organicznych zaburzeń osobowości nie pozwalało Sądowi I instancji na czynienie rozważań w zakresie umyślności popełnionego czynu. Biegli psychiatrzy ocenili, a Sąd a quo się z tym zasadnie zgodził, że oskarżony działał w warunkach art.31§2kk a nie art.31§1kk, a zatem był zdatny do przypisania mu winy. Spełniony zatem został - w realiach niniejszej sprawy - warunek niezbędny do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej. Dalej, fakt znajdowania się J. C. w czasie czynu w stanie nagłej, bezcelowej agresji, nieadekwatnej do bodźca, bez racjonalnego odnoszenia się do czynu - wynikał jedynie z upojenia alkoholowego, w które oskarżony wprowadził się umyślnie. Pisząc wprost, oskarżony wiedział jak się zachowuje, kiedy jest pijany, a mimo to spożył dużą ilość etanolu. Nie można też tracić z pola widzenia, że czyn oskarżonego to proste zdarzenie, o zupełnie nieskomplikowanym charakterze związku przyczynowo – skutkowego. Tak więc: jeżeli ktoś zadaje drugiemu człowiekowi cios nożem w taką część ciała, w której znajdują się ważne dla życia człowieka organy i z taką siłą, że przebijane są powłoki skórne, mięśnie i ostrze dochodzi do opłucnej, a przy tym krzyczy, że ofiarę „zaszlachtuje” (czyli zabije) – to nie może być innego wniosku, nawet przy istnieniu u sprawcy organicznych zaburzeń osobowości, jak tego, że uświadamiał on sobie wysoki stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu i pomimo tego podjął decyzję określonego zachowania się, bez działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego. Również strona

przedmiotowa zachowania oskarżonego korespondowała ze stroną podmiotową czynu, bo przecież zabieg drenażu rany uratował H. K. życie. Na podkreślenie zasługuje też, że pokrzywdzony dostrzegając zachowanie oskarżonego i ugodzenie nożem, zastosował wobec napastnika obronę konieczną, to jest obezwładnił go, przerywając bezpośredni, bezprawny zamach.

Reasumując, zarzuty podniesione przez skarżącego okazały się oczywiście bezzasadne, a wobec nie dostrzeżenia przez Sąd ad quem podstaw do ingerencji w wyrok z urzędu, należało podjąć decyzję o jego utrzymaniu w mocy. W szczególności stwierdza się, że Sąd a quo prawidłowo zastosował instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, a wymierzona kara uwzględniała wszystkie dyrektywy wymienione w art.53 i nast. kk.

*

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie art.16 ust. 2 i 3 i art.29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz.1271, z późniejszymi zmianami) oraz §14 ust.1 pkt 5, § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z §2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz.1348, z późniejszymi zmianami).

Sytuacja prawna i faktyczna oskarżonego, w postaci konieczności odbycia przez niego kary 5 lat pozbawienia wolności oraz brak znaczącego majątku, spowodowała, że nie powinien być obciążany kosztami sądowymi II instancję - art.624§1kpk, art.634kpk, art.636kpk, art.17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz.223, z późniejszymi zmianami).